

Iłżeckie barabanie

- dziedzictwo
Powiatu Radomskiego

Lokalna tradycja, historia to bardzo ważne elementy naszej tożsamości. Budują w nas poczucie zakorzenienia, lokalnego patriotyzmu, poczucie dumy z naszych małych Ojczyzn, kształtują każdego z nas. Jednym z takich zwyczajów jest dla Iłży, bez wątpienia, wielkanocne barabanienie.

Cieszę się, że instytucja Powiatu Radomskiego - Powiatowy Instytut Kultury od samego początku swego istnienia, w swoich działaniach odwołuje się tak często właśnie do lokalnej historii. Jestem przekonany, że dzięki realizacji projektu „Iłżeckie barabanienie - dziedzictwo Powiatu Radomskiego” o tym ciekawym zwyczaju usłyszą także mieszkańcy innych zakątków naszego regionu. Sądzę, że projekt stanie się dla nich inspiracją nie tylko do obejrzenia zwyczaju w samej Iłży, ale i do uważniejszego spojrzenia na swoje najbliższe otoczenie, okolicę, ich historię. Może i tam są ciekawe i unikatowe zwyczaje, o których warto opowiedzieć szerzej, otoczyć ochroną?

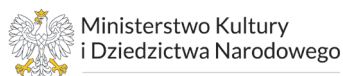
Bardzo dziękuję barabaniarzom za okazane zaufanie, za chęć dzielenia się z szerokim gronem mieszkańców Powiatu Radomskiego swoim wyjątkowym obrzędem.

Do zobaczenia w noc Wielkiej Soboty w Iłży.

Waldemar Trelka,
starosta Powiatu Radomskiego

Zadanie
„Iłżeckie barabanienie - dziedzictwo
Powiatu Radomskiego”

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego w ramach
programu Narodowego Instytutu Dziedzictwa
- **Niematerialne - przekaz dalej**



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Narodowy
Instytut
Dziedzictwa



Jednostka Organizacyjna Powiatu Radomskiego

Iłżeckie „barabanienie” etnolog może uznać za wszczynanie „rytualnej wrzawy”, która zazwyczaj towarzyszy momentom przełomowym w życiu wspólnoty. Iłżeckie bębny, a w innych miejscach np. kołatki, obwieszczają nastanie „nowego czasu” - czasu Zmartwychwstania. Pamiętam z dzieciństwa, lata 50. ubiegłego wieku, szło się nocą do Iłży na rezurekcję i przed Wielkimi Drzwiami kościoła Najświętszej Marii Panny uczestniczyło się razem z gromadą ludzi w obrzędowym „barabanieniu”.

Czas iłżeckiego obrzędu nakłada się na „przestrzeń obrzędową”, czyli obchód miasta, który jest czymś w rodzaju cyklicznego odnowienia granic wspólnoty, przypomnienia ważnych dla niej miejsc. Podobne funkcje miały kiedyś procesje wokół pól, znane np. w Małomierzycach k. Iłży w latach 30 ubiegłego stulecia, a dziś odległym, świeckim pogłosem może być choćby Tour de Pologne.

Iłżeckie „barabanienie”, ma parowiekową tradycję i jest wciąż czytelnym znakiem lokalnej identyfikacji, ale też - w skali ogólnokrajowej - zjawiskiem medialnym, którego jeszcze nie wchłonęły popkulturowe gry eventowych „atrakcji”.

prof. Roch Sulima,
antropolog kultury



Od dawien dawna w Iłży, w nocy z Wielkiej Soboty na Wielką Niedzielę odbywa się barabanienie, czyli obchód po mieście z zabytkowym bębniem, na którym barabaniarze wygrywają stały i donośny rytm. Zwyczaj ten ma symbolizować zakończenie Wielkiego Postu, zapowiadać zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa oraz chronić miasto przed nieszczęściami. To jedyny tego rodzaju zwyczaj w naszym regionie. Barabanienie jest iłżecką tradycją wielkanocną, której nazwa pochodzi od instrumentu - barabanu, rodzaju kotła będącego kiedyś na

Partnerzy medialni:



wyposażeniu oddziałów wojska Rzeczypospolitej. Barabanienie to czynność polegająca na wybijaniu określonego rytmu na bębnie, jak i ogólna nazwa tradycji.



W Wielką Sobotę, kilka minut przed północą, barabaniarze przychodzą na ul. Wójtowską, na podwórko Mariana Rachudały. Stamtąd wyruszają, aby punktualnie o godz. 24.00, na pierwszym przystanku znajdującym się na początku ul. Bodzentyńskiej, zabębnić po raz pierwszy i rozpocząć barabanienie. Ostatnie bębnienie ma miejsce przed tzw. wielkimi drzwiami kościoła pw. Wniebowzięcia NMP, czyli iłżeckiego kościoła farnego. Obchód z bębniem trwa dokładnie sześć godzin. Przez ten czas barabaniarze muszą odwiedzić wszystkie zwyczajowe przystanki. Tempa marszu pilnuje solista Marian Rachudała. Pochodem trzeba kierować tak, aby być na placu kościelnym na kilka minut przed rezurekcją. Ostatnie uderzenia powinny pokryć się z biciem godziny szóstej przez zegar z dzwonnicy kościelnej.

Iłżecki baraban to zabytkowy instrument pochodzący z XVII wieku. Data jego wykonania nie jest bliżej znana. Na kotle wyryty był kiedyś rok 1638 lub 1683, cyfry uległy jednak zniszczeniu. Bęben stanowi własność parafii. Nie wiadomo jednak, czy był kiedyś używany w kościele podczas jakichś uroczystości lub obrzędów. Kocioł wykonany jest z jednego płata cienkiej miedzianej blachy. Osadzony jest na stalowym

kutym trójnogu. Po jego bokach znajdują się przynitowane metalowe naciągi wraz ze śrubami. Jest ich łącznie osiem. Membrana powstaje ze skóry źrebięcej lub cielęcej. Służy ona dotąd, aż pęknie. Zawsze w za-



pasie jest co najmniej jedna skóra. Warto dodać, że barabaniarze sami ją wyprawiają w tradycyjny i sobie tylko znany sposób. Rytm na bębnie wygrywany jest pałkami z leszczynowego kija i filcu owiniętego taśmą, który stanowi główkę. Pałki te również wykonane są przez jednego z barabaniarzy. Instrument wraz z nóżkami mierzy ok. 50 cm wysokości, średnica kotła to ok. 70 cm. Waga bębna to niecałe 10 kilogramów. Mężczyźni czynnie biorący udział w iłżeckim zwyczaju to barabaniarze. Jest ich ośmiu łącznie z solistą, który nadaje rytm i prowadzi obchód. Ponadto dwóch



mężczyzn nosi i trzyma bęben kiedy wygrywany jest na nim takt. Bez tych pomocników baraban podskakiwałby podczas bębnienia. Barabaniarzem może zostać tylko mężczyzna urodzony w Iłży i cieszący się ogólnym poważaniem. Często zaszczyt bycia jednym z ośmiu barabaniarzy przechodzi z ojca na syna.

Całość trasy obchodu liczy ok. 32 przystanki. Barabaniarze podczas marszu zataczają wielkie koło, przemierzają dystans ok. 10 km, obchodząc niemal całe miasto. Przystanki na tej drodze to określone punkty znajdujące się na podwórkach, przy bramach posesji, chodnikach lub placach. W pobliżu nich mieszkali ił-



żanie, którzy kiedyś byli barabaniarzami lub są to rodziny albo osoby, które w jakiś sposób zasłużyły się dla Iłży. To także na ich cześć i wspomnienie rozlega się głos bębna. W 2023 r. barabanienie w Iłży, na wniosek barabaniarzy, zostało wpisane na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. To jedyny wpis z terenu Powiatu Radomskiego.

tekst: **Łukasz Babula**, barabaniarz

foto: **Damian Fużyński**